Księga Jozuego

Rozdział 17

**Dziedzictwo plemienia Manassesa**

**1**. Potem rzucono los o dziedzictwo dla plemienia Manassesa, gdyż był on pierworodnym synem Józefa. Machirowi, pierworodnemu synowi Manassesa, ojcu Gileada, dlatego że był wojownikiem, przypadł Gilead i Baszan. **2**. Także dla pozostałych synów Manassesa według ich rodów, rzucono losy, mianowicie dla synów Abiezera, dla synów Cheleka, dla synów Asriela, dla synów Szechema, dla synów Chefera i dla synów Szemidy, męskich potomków Manassesa, syna Józefa, według ich rodów. **3**. Lecz Selofchad, syn Chefera, syna Gileada, syna Machira, syna Manassesa, nie miał synów, tylko córki. A takie były imiona jego córek: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsa. **4**. Przystąpiły one przed kapłana Eleazara, przed Jozuego, syna Nuna, i przed książąt i rzekły: Pan nakazał Mojżeszowi, aby nam dał dziedzictwo wśród naszych braci. Dał im więc zgodnie z rozkazem Pana dziedzictwo wśród braci ich ojca. **5**. I przypadło Manassesowi dziesięć działów oprócz ziemi Gilead i Baszan z tamtej strony Jordanu, **6**. Gdyż córki Manassesa otrzymały dziedzictwo wśród jego synów, a ziemia Gilead należała do pozostałych synów Manassesa. **7**. Granica Manassesa biegnie od Aszer do Michmetat, które leży na wschód od Szechem, a potem ciągnie się w stronę południa do mieszkańców En-Tappuach. **8**. Ziemia Tappuach należała do Manassesa, samo zaś Tappuach, graniczące z posiadłościami Manassesa, do synów Efraima. **9**. Potem granica schodzi w dół do potoku Kana, na południe od potoku. Te miasta, leżące wśród miast Manassesa, należą do Efraima, a posiadłości Manassesa leżą na północ od potoku i kończą się nad morzem. **10**. Ziemia po stronie południowej należy do Efraima, a po stronie północnej do Manassesa, morze zaś jest ich granicą. Z Aszerem stykają się na północy, z Issacharem na wschodzie. **11**. Ponadto należały do Manassesa w obrębie posiadłości Issachara i Aszera Bet-Szean i jego osady, Jibleam i jego osady, mieszkańcy Dor i jego osady, i mieszkańcy En-Dor i jego osady, Taanach i jego osady, mieszkańcy Megiddo i jego osady, trzy górzyste okręgi. **12**. Lecz synowie Manassesa nie mogli objąć w posiadanie tych miast i Kananejczycy zdołali utrzymać się w tej ziemi. **13**. Gdy jednak synowie izraelscy się wzmocnili, narzucili Kananejczykom pańszczyznę, lecz całkiem ich nie wypędzili. **14**. Tedy rzekli synowie Józefa do Jozuego: Dlaczego przydzieliłeś nam losem tylko jeden dział jako dziedzictwo, przecież jesteśmy ludem licznym i dotychczas Pan nam błogosławił? **15**. I rzekł do nich Jozue: Jeżeli jesteście ludem licznym, to idźcie sobie do lasu i tam wykarczujcie sobie siedziby w ziemi Peryzyjczyków i Refaitów, skoro góry Efraim są wam za ciasne. **16**. I odpowiedzieli synowie Józefa: Góry nam nie wystarczają, a wszyscy Kananejczycy, mieszkający na równinie, zarówno ci w Bet-Szeanie i jego osadach, jak i ci w dolinie Jezreel, posiadają żelazne wozy. **17**. I rzekł Jozue do rodu Józefa, do Efraima i Manassesa: Jesteście licznym ludem i macie wielką siłę, będziecie więc mieli niejeden tylko wylosowany dział, **18**. Lecz będziecie mieli także góry; a ponieważ to jest las, więc wykarczujecie go i posiądziecie go aż do jego krańców, gdyż wypędzicie Kananejczyków, chociaż mają oni żelazne wozy i są silni.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01